

Republika - '82 '85 (1993)

Written by bluelover

Monday, 25 March 2013 17:43 -

Republika - '82 '85 (1993)



1. "Kombinat" – 3:19 2. "Gadające głowy" – 4:20 3. "Układ sił" – 5:11 4. "Sexy doll" – 3:59 5. "Telefony" – 4:21 6. "Biała flaga" – 4:53 7. "Zawsze ty (klatka)" – 5:01 8. "Tak długo czekam (ciało)" – 6:36 9. "Sam na linie" – 3:46 10. "Moja krew" – 4:16
Muzycy: Grzegorz Ciechowski – śpiew, fortepian, flet, muzyka, teksty Zbigniew Krzywański – gitara elektryczna, śpiew Paweł Kuczyński – gitara basowa, śpiew Sławomir Ciesielski – perkusja, śpiew, tekst w "Układ sił" + Jan Błędowski – saksofon tenorowy w utworach "Sam na linie" i "Moja krew"

Ten zestaw singli zebrany na przestrzeni lat 1982-85 równie dobrze mógłby być sygnowany nazwą "Greatest Hits". Zawarto tu bowiem wykładnię charakterystycznego, republikańskiego stylu - chłodnego, oszczędnego, "kanciastego", z silnie akcentowanym fortepianem jako instrumentem rytmicznym, ekspresyjnym wokalem i niezwykle emocjonalnym przekazem. Na składance "82-85" znalazły się wszystkie utwory ze słynnych singli Tonpressu, czyli nagrania, które tygodniami królowały na liście radiowej Trójki, ostoi rocka i jedyne liczące się wówczas medium. Aby przekonać się o tym, że płytę faktycznie wypełniły utwory wielkie, wystarczy wymienić tylko kilka pierwszych słynnych "par singlowych", których tytuły mówią same za siebie: "Kombinat/Gadające głowy", "Układ sił/Sexy doll" czy "Sam na linie/Moja krew". Ciechowski i spółka skutecznie nadrabiają niedoskonałości warsztatowe (liderowi często zarzucano słabą dykcję, a i o pozostałych muzykach trudno powiedzieć, że byli wirtuozami swoich instrumentów) oryginalnością i inwencją w kreowaniu muzycznego świata, wcielając w życie zasadę, że muzyka rockowa to przede wszystkim sztuka przekazu.

W ujęciu republikańskim przekaz nabiera nieraz silnie zarysowanego odcienia politycznego (industrialno-niewolniczy "Kombinat", nieco publicystyczne "Gadające głowy" czy zaczynający się demonicznym śmiechem "Układ sił") i aż dziw bierze, że cenzura nie dopuściła się ingerencji w te teksty, ale to jeszcze jeden dowód na to, że panowie z Mysiej nie czytali dokładnie. Inna rzecz, że Ciechowski pisał tak, żeby nie można było się przyczepić (a inteligentny słuchacz i tak domyślił się o co chodzi), często stosując w tym celu wykreowaną na własny użytek nowomowę

i słowa-klucze. Lider potrafi nas jednak również zaskoczyć, snując w "Sexy doll" niezwykle intymne wyznanie miłosne do... plastikowej lalki z sex-shopu. Nawet banalne z pozoru "Telefony" nabierają nowego wymiaru, gdy skonfrontujemy je z czasami stanu wojennego, kiedy to trzeszczący głos w słuchawce spieszył z informacją, że rozmówców niekoniecznie będzie tylko dwóch. Na kompilacji nie mogło zabraknąć oczywiście najbardziej sztandarowego utworu Republiki "Białej flagi", hymnu przeciwko konformizmowi (szczególnie aktualnemu w realiach PRL-u), wyśpiewanemu z niepodrabialną ekspresją i pasją, wręcz wściekłością. Agresywna gitara Zbyszka Krzywańskiego i genialna fortepianowa solówka dopełniają obrazu całości, który spokojnie może posłużyć za wizytówkę stylu grupy i drogowskaz jej artystycznych poszukiwań. "Zawsze Ty (Klatka)" i "Tak długo czekam (Ciało)" to ślady ewolucji muzycznej zespołu, a w warstwie tekstowej - tak specyficzne dla Ciechowskiego, liryczne erotyki. Z kolei w "Sam na linie" autor jako baczny obserwator rzeczywistości rozlicza się z zawiścią ludzką ("wszyscy czekają, żebym spadł"). Płytę zamyka podniosła, patetyczna "Moja krew", wyśpiewana przez cały zespół jako rodzaj hymnu, początkowo tylko przy akompaniamencie fortepianu, aby pod koniec, w rockowym rozwinięciu pojawił się nawet saksofon i bicie kościelnych dzwonów. Pisząc o tych utworach ciężko nazwać je "przebojami", a klasyfikując tę płytę nie przechodzi mi przez gardło hasło "klasyka polskiego rocka".

Może dlatego, że Republika zawsze umykała wszelkim szufladkom (także tej nowofalowej), a Ciechowski niezmiennie dbał o to, żeby jego muzyka tworzyła nową jakość naznaczoną jego autorskim przekazem? W każdym razie "82-85" to doskonała okazja, żeby zapoznać się z fenomenem, jakim na polskim rynku niewątpliwie była Republika. Jeśli z tej okazji można jeszcze skorzystać za 19 zł, to cała przyjemność po stronie kupującego... A jeżeli komuś brakuje tu "Mamony" i "Odchodząc", to zapewniam, że ta składanka oddaje dużo więcej oryginalnego, pierwotnego, "dziewiczego" uroku muzyki Republiki. Takiego młodzieńczego i świeżego... I choć to tylko zlepek singli z trzech lat działalności 20-letniego zespołu, płyta daje nieprawdopodobnie spójny, pełny i rzeczywisty obraz Republiki ś.p. Grzegorza Ciechowskiego.
--- Marcin Mindykowski, merlin.pl

download: [uploaded](#) [4shared](#) [gett](#) [ziddu](#) [mediafire](#) [hostuje](#)

[back](#)